

HENRYK SIENKIEWICZ

Na Olimpie

HENRYK SIENKIEWICZ

Na Olimpie

LEGENDA

Noc wiosenna, cicha, srebrna, pachnąca jaśminem, rosista! Nad Olimpem¹ płynie księżyc w pełni. W blasku jego śnieżny szczyt świeci smutnym, jasnozielonym światłem.

Ponizej, nad doliną Tempe, czernieją gęszcze świdwy², rozkołysane od pieśni słowiczych, od próśb, jęków, wołań, zaklęć, westchnień, omdleń. Płyną one jak głosy fujarek i fletni, przepelniają noc, padają i kapią na kształt wielkich kropli gęstego dżdzu, leją się jak strumień.

¹*Olimp* — góra w Grecji, w mitologii uznawana za siedzibę bogów. [przypis edytorski]

²*świdwa* — krzew z rodziny dereniowatych. [przypis edytorski]

Chwilami milkną i wówczas nastaje taka cisza, że słychać niemal śniegi topniejące na wysokościach pod ciepłym tchnieniem maja.

Cudna noc! ambrozyjska! wiosenna!

W taką to noc przyszli Piotr i Paweł i zasiedli na upłazie³, aby złożyć sąd nad starymi bogami. Na głowach mieli świetliste obrączki, które rozświecały ich siwe włosy, zmarszczone brwi i surowe oczy. Poniżej, w cieniu głębokim buków, bielił się tłum bogów opuszczonych, zapomnianych, trwożnych i czekających na wyrok zatraty.

Piotr skinął ręką. Na ów znak z tłumu wystąpił pierwszy Zeus Chmurozbiórca i szedł ku Apostołom potężny jeszcze i ogromny, jakby z marmuru przez Fidiasza wykuty, ale zgrzybiały już i posępny. Stary orzeł ze złamanym skrzydłem włókł się u jego nóg, a siny, miejscami zrudziały od rdzy i przygasły grom wysu-

³upłaz — porośnięty trawą stok górski. [przypis edytorski]

wał się z drętwej prawicy dawnego ojca bogów i ludzi.

Lecz gdy stanął przed Apostołami, poczucie prastarej wszechmocy nappełniło mu pierś olbrzymią.

I podniósłszy z dumą głowę utkwiał w obliczu starego rybaka z Galilei swe boskie, świecące oczy, pełne pychy, gniewne, podobne do błyskawic, straszne. Zadrżał na to w posadach przywykły do strachu przed władcą Olimp. Zakolebały się przerażone buki, ucichły pieśni słowików, a księżyc, płynący nad śniegami, zbieleł jak płótno Arachny⁴. Po raz ostatni zakrakał krzywym dziobem orzeł, a grom, jakby ożywion dawną siłą, rozbłysnął, począł się więc groźnie u nóg pana i podniósł, sycząc i zgrzytając, trójkątny, płomienny łeb, jak wąż, gotowy zgnąć żądłem jadowitym.

Lecz Piotr przycisnął stopą ogniste zygzaki i wgniótł je do ziemi, po czym zwróciwszy się do Chmurozbiórcy rzekł:

⁴*Arachne* (mit. gr.) — mistrzyni tkania i haftu, przez zazdrosna Atenę zamieniona w pająka. [przypis edytorski]

— Przeklętyś jest i potępiony na wieki!

Zeus zaś przygasł w mgnieniu oka, pobladł i szepnąwszy poczerniałymi wargami: „Ananke”⁵ — zapadł się w ziemię.

Drugi stanął przed Apostołami Czarnokędzierny Posejdon, z nocą w źrenicach i poszczerbionym trójzębem w rękę.

Temu atoli⁶ rzekł Piotr:

— Nie ty będziesz wzburzał i uciszał odmetry i nie ty będziesz wiódł do cichych ostoi zbłąkane na roztoczy łodzie, jeno⁷ Gwiazda Morza.

Co usłyszawszy ów krzyknął, jakby bólem nagłym przeszyty, i rozwiął się we mgłę znikomą.

A potem wstał Srebrnołuki⁸ z drążoną formingą⁹ w dłoni i szedł ku Świętym Mężom, a za nim szło z wolna dziewięć Muz¹⁰, do dzie-

⁵*Ananke* (mit. gr.) — bogini przeznaczenia i nieuchronnego losu. [przypis edytorski]

⁶*atoli* (daw.) — jednak. [przypis edytorski]

⁷*jeno* (daw.) — tylko. [przypis edytorski]

⁸*Srebrnołuki* (mit. gr.) — przydomek Apolla, przewodnika dziewięciu muz, boga sztuki, wróżbiarstwa i gwałtownej śmierci. [przypis edytorski]

⁹*forminga* — gitara, podobny do liry starogrecki instrument strunowy. [przypis edytorski]

¹⁰*Muzy* (mit. gr.) — boginie sztuki i nauki. [przypis edytorski]

więciu białych kolumn podobnych. Przelękłe Muzy stanęły przed sądem jak skamieniałe, bez tchu w piersi i bez nadziei w sercach, lecz Promienisty zwrócił się do Pawła i począł mówić głosem do cudnej muzyki podobnym:

— Nie zabijaj mnie, Panie, i obroń, albowiem wskrzesić byś mnie musiał: Jam kwiat duszy ludzkiej, jam jej radość, jam światło i jam tęsknota ku Bogu. Ty wiesz najlepiej, Panie, że nie doleci pieśń ziemi ku niebu, jeśli połamiecie jej skrzydła — więc was zaklinam, o Święci, nie zabijajcie Pieśni!

I nastąpiła chwila milczenia. Piotr wzniósł oczy ku gwiazdom, Paweł położył dłonie na rękojeści miecza, wsparł na nich czoło i zadumał się głęboko.

Wreszcie podniósł się, spokojnie uczynił znak krzyża nad promienną głową bożka i rzekł:
— Żyj, Pieśni!

Wówczas Apollo siadł z formingą u nóg Apostoła: noc uczyniła się jaśniejsza, zapachniały mocniej jaśminy, zadzwoniły weselej źró-

dła. Muzy skupiły się na kształt stada białych łabędzi i drżącymi jeszcze z trwogi głosami poczęły śpiewać z cicha dziwne, nie zasłyszane dotąd nigdy na wysokościach Olimpu słowa:

„Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko... Naszymi prośbami nie racz gardzić...

Ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze zachować... O pani nasza!...”

I tak śpiewały na wrzosach, podnosząc w górę oczy, jako białogłowe mniszki pobożne.

Przeszli i inni bogowie. Przeleciał korowód Bakcha¹¹, dziki, wyuzdany, uwieńczon w bluszcz i winograd, zbrojny w cytry i tyrsy¹². Przeleciał z okrzykami szału, rozpaczy — i zapadł się w otchłań bezdenną.

¹¹*Bakchos* a. *Dionizos* (mit. gr.) — bóg winnej latorośli i wina, syn Zeusa i Semele, ziemskiej kobiety; ku jego czci dwa razy do roku wyprawiano Dionizje, radosne święto wina i teatru. [przypis edytorski]

¹²*tyrs* — laska opleciona winoroślą i bluszczem, atrybut Dionizosa. [przypis edytorski]

Wtem przed Apostołami stanęło inne bóstwo: wyniosłe, harde, gorzkie — i nie czekając ni pytań, ni wyroku, pierwsze przemówiło ze wzgardliwym na ustach śmiechem:

— Jam jest Pallas-Atena¹³. Nie proszę was o życie, gdyż jestem tylko złudzeniem. Słuchał mnie i czcił Odys¹⁴, wówczas, gdy się postarzał; słuchał Telemak¹⁵, póki włos nie okrył mu brody. Nieśmiertelności nawet wy nie zdołacie mi odjąć, ale natomiast mówię wam, że cieniem marnym byłam, cieniem jestem i cieniem pozostanę na wieki.

Aż wreszcie kolej i na Nią — najpiękniejszą¹⁶, najwięcej czczoną.

Zbliżyła się słodka, cudna, rozplakana. Serce biło w niej pod śnieżną piersią jak u ptaka,

¹³*Atena* (mit. gr.) — córka Zeusa, bogini mądrości i sprawiedliwej wojny. [przypis edytorski]

¹⁴*Odys* — ulubieniec bogów, awanturnik, mężny, a przede wszystkim sprytny wojownik, król Itaki, mąż Penelopy. Bohater *Odysei* Homera, która opisuje jego dziesięcioletnią podróż powrotną spod Troi. [przypis edytorski]

¹⁵*Telemak* a. *Telemach* — syn Odyseusza; jego podróż w poszukiwaniu ojca stanowiła temat kilku spośród pieśni *Odysei* Homera. [przypis edytorski]

¹⁶*Najpiękniejsza* — przydomek Afrodyty, greckiej bogini miłości, kwiatów, pożądania i płodności. [przypis edytorski]

a usta drgały jak u dziecka, które lęka się kary okrutnej. Więc przypadłszy im do nóg i wyciągnąwszy swe boskie ramiona poczęła wołać z pokorą i bojaźnią:

— Jam grzeszna, jam winna! ale, o Panie! jam szczęście ludzkie! Zmiłuj się! Przebacz, jam szczęście ludzkie jedyne!

Po czym lęk i łkanie odjęły jej głos. Lecz Piotr spojrział na nią litośnie i położył sędziwą dłoń na jej złotych włosach, a Paweł pochylił się ku kępie polnych lilij, uszczknął jeden kielich i dotknąwszy jej nim — rzekł:

— Bądź odtąd jako i ten kwiat — ale żyj, Szczęście ludzkie!

A wtem rozedniało. Różowa jutrzienka wyjrzała zza przełęczy. Słowiki umilkły, a natomiast szczygły, makolągwy, zięby i piegże jęły wydobywać spod zroszonych skrzydeł senne główki, strzepywać z piór rosę i powtarzać cichymi głosami: „Świt, świt!”

Ziemia budziła się uśmiechnięta i radosna, bo nie odjęto jej Pieśni i Szczęścia.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony:
<http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/sienkiewicz-na-olimpie>

Tekst opracowany na podstawie: Henryk Sienkiewicz, Baśnie i legendy, wybór, wstęp, przypisy Tomasz Jodelko-Burzecki, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1986.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Marty Niedziałkowskiej. Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Narodowego Centrum Kultury - Kultura - Interwencje.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paulina Choromańska, Paweł Kozioł, Wojciech Kotwica.

Okładka na podstawie: Italy-2489 - Sunset at the Temple of Zeus, archerio (Dennis)@Flickr, CC BY-SA 2.0

ISBN 978-83-288-0894-2

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

HENRYK SIENKIEWICZ *Na Olimpie*
Jak możesz pomóc?

10

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska,

KRS 0000070056